



Mgr inż. **Zygmunt Tryniszewski** urodził się 1 sierpnia 1943 r. w Kępistych koło Małkini. Po ukończeniu Technikum Budowy Silników Lotniczych we Wrocławiu, rozpoczął studia na wydziale elektronicznym Politechniki Wrocławskiej. Jako bardzo dobry student otrzymał po dwóch latach nauki możliwość wyjazdu na stypendium do Charkowa (ZSRR), gdzie kontynuował studia w Instytucie Maszyn Cyfrowych.

Po uzyskaniu dyplomu, w roku 1968 podjął pracę w Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera-Błonie” w Dziale Kontroli Jakości. W roku 1970 został mistrzem na Wydziale P-2, a następnie kierownikiem uruchomienia drukarek DW-3 i DW-21. Dał się poznać, jako bardzo dobry specjalista. Był szanowanym kolegą, chętnie dzielił się swoim doświadczeniem zawodowym i wiedzą teoretyczną ze współpracownikami. Od 1977 r. był zastępcą kierownika serwisu. Złożył dużo wniosków racjonalizatorskich, za co w kwietniu 1978 r. otrzymał odznakę Racjonalizatora Produkcji. Od grudnia 1978 r. został oddelegowany do pracy w Mińsku Białoruskim, a następnie od sierpnia 1979 r. do końca 1984 r. do serwisu w Moskwie. Byłem wówczas kierownikiem serwisu technicznego w ZSRR z siedzibą w Moskwie. Bardzo sobie ceniłem wysoką fachowość ś. p. Zygmunta w pracy, jako serwisanta błońskich drukarek, które były wówczas eksportowane w potężnych ilościach do rozległych terenów ZSRR. Był wspaniałym i uczynnym w pracy oraz w naszym prywatnym życiu na obczyźnie kolegą. Jego hobbyistyczne zainteresowanie szachami czasami wykorzystywałem do "zorganizowania" kilku godzin pobytu w naszym moskiewskim serwisie dla kierownika działu eksportu Moskiewskiej Fabryki Metali Kolorowych w chwilach, kiedy na mój pocziwy służbowy Fiat 125P ładowano w tej fabryce 350 kg taśmy z brązu berylowego, stosowanej do produkcji dźwigni młotków drukujących w mechanizmach szybkich drukarek wierszowych. Taki ładunek przewoziliśmy ja i czasami Zygmunt przez okres trzech lat do naszej błońskiej fabryki na trasie Moskwa - Błonie.

Od stycznia 1985 r. Zygmunt powrócił do pracy w serwisie ZMP Mera-Błonie w Błoniu. Po przekształceniach na początku lat 90. pracował w spółce „Mera-Serwis”.

W 1994 r. pozyskałem Zygmunta do kierowanego przeze mnie Działu Konstrukcyjno-Technologicznego w ZMP Mera-Błonie. I tu również w tej pracy, jako technolog dał się poznać jako dobry fachowiec, wnosząc swoją wiedzę w dziedzinie informatyki sporo innowacyjności w komputeryzację opracowań procesów technologicznych.

Zmarł nagle 29 grudnia 1995 r.

Jerzy Bezpalko